

Zaprezentuję Państwu jeden z najwspanialszych zabytków Gdańska – największą ceglana budowlę jaka kiedykolwiek powstała – gotycki kościół NMP.

„U końca ulicy Św. Ducha wysiadywała jaja pod grubą napuszoną wieżą czerwono – czarna kwoka Panny Marii z małymi zielonymi wieżyczkami” pisał o kościele Najświętszej Marii Panny Gunter Grass w *Blaszany bębenku*.

A Stefan Chwin, znany współczesny pisarz gdański, widział bazylikę z żuławskich pól jak „Arkę Noego” – jak płynie ponad miastem niczym ceglany okręt.

Kiedy indziej nazywana Koroną miasta, Bazylika konkatedralna Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Gdańsku, w skrócie Kościół Mariacki, góruje nad miastem absolutnie, dominując panoramę Głównego Miasta oglądaną z bliższej, czy dalszej perspektywy. Obok dostrzegamy towarzyszącą jej smukłą wieżę ratusza głównomiejskiego.

Otóż, stoimy przed jednym z najwspanialszych zabytków średniowiecznego Gdańska, największym ceglany kościołem Europy . Budowany był przez bogatych i ambitnych gdańszczan od 1343 roku, kiedy to otrzymawszy zgodę ówczesnego władcy gdańska, wielkiego mistrza krzyżackiego Rudolfa Königa, 23 marca w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, wmurowano kamień węgielny pod największą ceglana świątynię jaka kiedykolwiek powstała - Kościół dedykowany Najświętszej Marii Pannie, noszący wezwanie Wniebowzięcia NMP. Najbardziej widoczny i trwałe przejaw kultu maryjnego rozwijanego w Gdańsku w średniowieczu. Budowę kościoła zakończono w 1502 roku. Niemal wszystkie wizyty władców Polski rozpoczynały się mszą „u Marii Panny”.

Ani jednak pierwsi budowniczy kościoła, ani ich dzieci, zapewne nawet ich wnuki, nie zobaczyli za swego życia, świątyni ukończonej w całości. Budowa bowiem, z przerwami, trwała 159 lat. Choć prace budowlane kościoła, realizowane w sześciu etapach, z których piąty przeszedł płynnie w szósty, trwały łącznie 96 lat. Mało tego – nieomal do końca XV wieku, w miejscu gdzie powinno być sklepienie, oglądać można było, chodząc po kościele, jedynie więźbę dachową. Dopiero bowiem w 1498 roku zlecono wykonanie wszystkich sklepień.

Nie znamy budowniczego pierwszego etapu budowy kościoła. Pierwsze nazwisko budowniczego pojawia się przy realizacji drugiego etapu budowy -

podjął się jej mistrz murarski Henryk Ungeradin, znany także z budowy ratusza Głównego Miasta. Zakończył budowę konstruktor sklepień Henryk Hetzel, w 1502 roku, we czwartek 28 lipca, o godzinie 16.00, wprawiając osobiście w sklepienie ostatni zwornik.

Zamożni gdańszczanie prowadzili prawdziwe współzawodnictwo w budowie poszczególnych sklepień, aby fundacją jednego lub kilku, unieśmiertelnić swoje nazwisko. Sowiec wynagradzany mistrz Hetzel, na koniec, również ufundował, co oznacza wykonał bez zapłaty, jedno ze sklepień.

Legenda głosi, że do budowy nowego kościoła zaangażowano Ulryka ze Sztrasburga, który tak się tam wstawiał budową katedry, że pasowano go na rycerza. Gdańszczanie liczyli na równie wspaniałe dzieło w jego wykonaniu. Jednocześnie nie przyjęli oferty Włocha Ezzelino, proponując mu pracę pod kierunkiem Ulryka nad wybranymi fragmentami budowli. Ezzelino ofertę przyjął, choć urazę chował w sercu. Gdy pojawiły się problemy z budową wieży, obaj znaleźli się na rusztowaniu dyskutując problemy budowlane. Ezzelino, licząc na brak świadków, i szczególnie niebezpieczne okoliczności, postanowił zepchnąć Ulryka z rusztowania, co miało mu ująć bezkarnie. Ulryk padając uchwycił się płaszcza Ezzelino i jego w otchłań. Płaszcz Ulryka zaczepiwszy o rusztowania uratował go od niechybnej śmierci, a Ezzelino, jak łatwo zgadnąć - zginął.

Kościół położony jest na placu między ulicami Piwną i Chlebnicką, a Św. Ducha. Od strony Motławy bezpośrednio do jednej z bram świątyni prowadzi ul. Mariacka. Według tradycji, już w 1243 roku stał tutaj mniejszy kościół NMP, najprawdopodobniej drewniany, wzniesiony przez księcia gdańskiego Świętopełka II.

Kościół zbudowany jest w stylu gotyku ceglanego, charakterystycznego dla basenu Morza Bałtyckiego – z braku tradycyjnego budulca gotyku – kamienia, jako halowy, trzynawowy, z trzynawowym transeptem i również trzynawowym prezbiterium. Budowla ma 105 metrów długości, jej szerokość zawiera się w granicach od 35 - prezbiterium, przez 41 - nawy głównej, po 66 w transepcie. Sklepienia sięgają wysokości 25 - 27 metrów, a wieża 82 metry! Sklepienie wspiera się na 27 swobodnie stojących filarach. Wnętrze, zajmujące powierzchnię 0,4 ha oświetlane jest przez 37 olbrzymich okien, z których

największe, wschodnie, z witrażem, ma powierzchnię 127 m². Całkowita powierzchnia zajmowana przez budowlę, to niespełna 0,5 ha, co oznacza że mury i filary zajmują powierzchnię 1000 m²! Dach to 0,8 ha dachówki! Bryła kościoła zwieńczona jest 10. wieżami, każda nazwana, w tym wieża dzwonna – największa. Bryłę kościoła wieńczą wieże, a do wnętrza kościoła prowadzi 7 bram, których nazwy pochodzą głównie od ulic doprowadzających do nich.

Do najcenniejszych zabytków zgromadzonych w kościele należą: ołtarz, tryptyk Sąd ostateczny Memlinga, zegar astronomiczny, pieta, madonna, baptysterium, epitafia i płyty nagrobne. Większość wyposażenia kościoła rozrzucona jest niestety po wielu muzeach w Polsce i zagranicą, również np. w Rosji.

Kościół, jego podziemia stały się z biegiem lat wielką nekropolią kryjącą doczesne szczątki wielu znakomitych gdańszczan, burmistrzów, mieszczan i duchownych. Jedną z najwspanialszych postaci pochowanych w pod posadzką świątyni jest admirał Arend Dickman, zwycięski dowódca polskiej floty w bitwie ze Szwedami pod Oliwą 28 listopada 1627 roku. Uroczysty pogrzeb miał miejsce w Gdańsku 2 grudnia. Trumnie towarzyszyła kompania honorowa piechoty morskiej, królewscy komisarze i rada miasta. Przed trumną pędzono 33 pary powiązanych jeńców szwedzkich. Badania prowadzone w kościele w ostatnich latach pozwoliły zidentyfikować dokładne miejsce pochówku admirała.

Z upływem lat, wieża kościelna wzbogacała się o dzwony, których łącznie było 7, wojnę przetrwały dwa – niestety w niemieckich kościołach, a współcześnie przybył nowy.

- 1373 – Osanna (obecnie w Hildesheim - miasto powiatowe w środkowych Niemczech, w pobliżu Hanoweru – od 1367 członek Hanzy)
- 1383 – Apostolica,
- 1400 – Sybilla,
- 1423 – Dominicalis (obecnie w Lubece – mieście portowym w Szlezwiku-Holsztynie, niegdyś główne miasto Hanzy)
- **1454 – Gratia Dei (obecnie nowy 1970 – 7850 kg z ludwisarni Janusza Felczyńskiego w Przemyślu),**
- 1462 – Ferialis,
- 1462 – Ziemski (Długi)
- **Ave Maria (nowy – 2600 kg)**

Ogrom kościoła, wysokość wieży, potęga brzmienia dzwonów, budziły zachwyt i dumę gdańszczan, ale też i trwogę. Legendy mówią o diable, którego można było spotkać w wieży. A spotykali go ci, którzy tam nie powinni się znajdować. Jak chłopiec urzeczony brzmieniem dzwonów i chcący posłuchać go z bliska. Gdy wspiał się schodami na wieżę, owszem doświadczył potęgi muzyki dzwonów, ale spotkał na schodach diabła, a ten wystawił malca na parapet jednego z okien wieży. Gdy zachodzące słońce oświetliło promieniami stojącego wysoko na parapecie przerażonego chłopca, został dostrzeżony i uratowany.

Legenda, z okresu wielkiej zarazy, mówi o chłopcu, który uratował miasto. Według słów sprowadzonego z Wenecji egzorcysty, doktora Damiano, miasto mogła uratować jedynie modlitwa dzwonów z wieży Marii Panny. By modlitwa mogła brzmieć w pełni, należało zdjąć dzwonek sygnaturkę z dachu kościoła Świętego Jana i wzbogacić brzmienie dzwonów mariackich. Dokonać tego mogła tylko zwinna, nieduża osoba o dostatecznej sile. Pisarz kościoła mariackiego, by ratować swą chorą żonę, zaproponował syna na wykonawcę trudnego zadania. Chłopiec zdjął dzwonek. Kiedy wchodził z nim na wieżę, by rozkołysać go w odpowiednim momencie, spotkał diabła. Ten chciał chłopcu dzwonek odebrać. Ponieważ nie zdołał, wystawił chłopca na parapet wysokiego okna wieży. Chłopiec wołał pomocy, dzwony zaczęły modlitwę. Matka chłopca usłyszała wołanie syna i wystąpiła na wieżę męża. Gdy uwolnił malca, zdążyli jeszcze wspomóc modlitwę dzwonów dźwiękiem dzwonka. Chłopiec uratował miasto, uratował matkę, jednak diabeł, niestety, zdołał z zemsty uśmiercić doktora Damiano.

Dziś diabłów już nie ma. Kościół pozostał, i możemy go podziwiać...